

CZASOPISMO TOWARZYSTWA APTÉKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank 15. — Cena ogłoszeń wynosi 6 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie „w aptéce pod „Nadzieją“ A. MUSSIL — Lwów, Podzamcze“. Wszelkie korespondencje i listy dotyczące redakcyi i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Ormijańska l. 15. — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszałek. Hernals, Hauptstrasse 46. — W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolff'a.

Treść: Rzut oka na dzieje i postęp farmacyi w Austrii w najnowszym czasie z roku 1883/84 (Ciąg dalszy). — Wino lecznicze chinowe i chinowo-żelaziste pod względem naukowo-praktycznym, skreślił W. Jabłonowski (Dokończenie) — Kronika chemiczno-farmaceutyczna: Strychnina czy ptomainy? podał A. Bukowski; Wykrycie krwi po wypraniu; Roztwór nadmanganianu potasowego; Borneol. — Wiadomości techniczne i praktyczne: Oleum Eucalypti i eucalyptol podał M. L. D.; Sporysz; Nowe zastosowanie gliceryny; Odbicia autografii i druków; i inne pomniejsze wiadomości. — Sprawy zawodu aptécarskiego. — Wiadomości bieżące — Od administracyi. — Nadesłane. — Ogłoszenia w osobnym dodatku.

 **O odnowienie półrocznej prenumeraty polecamy się łaskawej pamięci.**

Rzut oka na dzieje i postęp farmacyi w Austrii w najnowszym czasie z r. 1883/84.

II.

Towarzystwa, czasopisma i środki naukowe.

Obecnie istnieją w Austrii następujące towarzystwa farmaceutyczne:

1. Ogólno-austryjackie towarzystwo aptécarskie z główną siedzibą w Wiedniu, liczące 632 członków, z których 513 rzeczywistych, 69 honorowych i 50 korespondujących. Towarzystwo posiada własne Czasopismo istniejące od lat 22, — wychodzące obecnie pod nazwą: „*Zeitschrift des allgemeinen oesterreichischen Apotheker-Vereines*“ co 1, 10, i 20 każdego miesiąca. W szkole farmaceutycznej ogóln. austr. tow. aptécarskiego i głównego gremijum Wiedeńskiego odbywają się wykłady chemii ogólnej i farmaceutycznej,

fizyki, botaniki i towaroznawstwa. W roku 1883 korzystało w niedawno zreorganizowanej szkole 30 uczniów z wykładów wymienionych przedmiotów. Towarzystwo posiada własną pracownię chemiczną, znaczną bibliotekę, ogród botaniczny, rozliczne zbiory botaniczne i farmakognostyczne, które po części zakupione, po części zaś jako dary członków towarzystwa zwiększają się rok — rocznie. Na posiedzeniach i zgromadzeniach towarzystwa odbywają się liczne wykłady naukowe. Jako postęp na polu naukowym nadmienić tu wypada, że na posiedzeniu towarzystwa dnia 17 marca b. r. gorąco przemawiano za otwarciem przynajmniej w głównych miastach krajów koronnych zawodowych szkół, do których uczęszczać powinni uczniowie.

W roku bieżącym okazał się potrzebnym drugi nakład znakomitej chemii farmaceutycznej Prof. Dr. Godeffroy'a, a dzieło to wychodzi w szybko następujących po sobie zeszytach 3-arkuszowych. Dzieła tego chwalić niepotrzeba, gdyż chwali go treść bogata z wielką znajomością rzeczy skreślona; odpierając témsamém niesłuszne zarzuty, jakimi poważni zresztą aptekarze w kraju na cenne to dzieło miotali. W ostatnim czasie ukazała się nowa praca Dr. Godeffroy'a „*Tabellen und Formulare für qualitative und quantitative Analysen, Titrirmethoden, Harnanalysen, etc für Chemiker und Pharmaceuten*“, — za którą w 12. numerze Czasopisma oddaliśmy światłemu autorowi zasłużone uznanie.

2. Ogólno węgierskie towarzystwo aptekarskie liczące obecnie przeszło 400 członków, zorganizowane jest na oddziały komitatowe i okręgowe, z których każdy ma swój zarząd, znoszący się z centralną dyrekcją urzędującą w solicy Węgier. Towarzystwo posiada własne swe czasopismo w języku węgierskim jemu to należy się zasługa, że aptekarz Csurgay i zmarły niedawno i aptekarz Fauser zestawili podręcznik dla uczniów farmacyi w języku węgierskim, który z początkiem b. r. wydany został nakładem Eggenbergera w Budapeszcie.

3. Austryjackie towarzystwo farmaceutyczne pod przewodnictwem prezesa gremijum Szlązkiego aptekarza Gustawa Hell'a według sprawozdania odczytanego na IV Walném Zgromadzeniu w Wiedniu dnia 23 sierpnia 1883 r. liczyło członków 240. Przyznać trzeba, że na zgromadzeniach tego towarzystwa omawiane bywają najważniejsze kwestyje zawodowe, krótko mówiąc, że zarząd towarzystwa umie stać na straży praw zawodu aptekarskiego. Na szczególną uwagę zasługiwały rozprawy na ostatniem walném zgroma-

dzeniu towarzystwa w Wiedniu, gdzie między innemi podniesiono myśl utworzenia przytuliska dla podupadłych i wiekiem obarczonych farmaceutów. Taksamo omówiono potrzebę ogłaszania od czasu do czasu konkursów na najlepsze prace naukowo-zawodowe, jakoteż gorąco przemawiano za koniecznością opracowania nowego wydania przestarzałej Farmakopei austriackiej. Organem towarzystwa jest znany w całej Monarchii i po za jej granicami tygodnik zawodowo-naukowy „Pharmaceutische Post.“

4. Galicyjskie towarzystwo aptekarskie istniejące od r. 1868, liczy obecnie 243 członków rzeczywistych, 5 honorowych i 4 korespondujących. Z większej niegdyś liczby pozostało dziś niestety już tylko dwóch członków wspierających. Sprawami towarzystwa kieruje wydział złożony z prezesa, jego zastępcy i 7 członków wydziału, których co roku wybiera Walne Zgromadzenie. Posiedzenia wydziału odbywają się raz na miesiąc. Organem towarzystwa jest „*Czasopismo towarzystwa aptekarskiego*“ wychodzące co 1 i 15 każdego miesiąca. W roku 1879 otwartą została staraniem ówczesnego prezesa towarzystwa Wgo. Z. Ruckera wspólnie z Gremijum aptekarzy Galicyi wschodniej pracownia chemiczna i szkoła farmaceutyczna, w której codziennie odbywają się wykłady chemii ogólnej i farmaceutycznej, fizyki, botaniki i farmakognozyi dla uczniów farmacyi. Szkoła ta nosi nazwę: „Szkoła farmaceutyczna Gremijum aptekarzy Galicyi wschodniej i Galic. tow. aptekarskiego,“ — a będąc wspólną własnością obu wymienionych korporacji, posiada osobny „Zarząd“ i wspólnym kosztem jest utrzymywana. W lokalnościach towarzystwa pomieszczone są zbiory farmakognostyczne, herbaryja, okazy krystalograficzne, jakoteż pracownia chemiczna i biblioteka powstała częścią z darów, częścią z zakupionych nowych dzieł zawodowo-naukowych. Według najnowszej uchwały wydziału odbywać się będą raz lub dwa razy na miesiąc nadzwyczajne posiedzenia naukowe. Już piąty raz rok szkolny dobiega swego kresu, a mimo że 7 lat mija od ogłoszenia konkursu, doczekać się nie możemy tyle upragnionego podręcznika dla uczniów w języku polskim. Zdaje się, że Farmakognozyja Dra. M. Dunina Wąsowicza, której dotychczas 4 posiadamy zeszyty zabiera Szanownemu autorowi wszystkie chwile wolne, jeżeli nie był w stanie gotowego od dawna i przychylnie ocenionego manuskryptu dotychczas oddać do druku.

Liczne i znaczne pożyczki, jakie udziela towarzystwo słuchaczom studyjów farmaceutycznych na opędzenie chesnego i taks egzaminacyjnych świadczą najwymowniej o potrzebie istnienia tego

zawodowego ogniska i tylko brak loiki, albo draśnięta ambicya osobista mogą być powodem niechęci, na szczęście nielicznych tylko kolegów.

5. Ogólne towarzystwo farmaceutów „Progressus” w Gracu znane z podziwienia godnej swojej ruchliwości liczy 102 członków rzeczywistych. „Progressus” odbywa liczne Walne Zgromadzenia, na których już niejedna piękna myśl powstała, — niestety na jałową rzuconą glebę, udeptaną zawodowemi nogami. Towarzystwo to posiada także własny fundusz, z którego członkom swoim udziela stypendyja i pożyczki, również posiada bibliotekę i zbiory naukowe.

6. Towarzystwo farmaceutów Wiedeńskich związane w celach naukowych. wzajemnego wspierania się i w celu towarzysko-koleżeńskim liczy obecnie 116 członków rzeczywistych i 7 honorowych.

7. Towarzystwo farmaceutyczne Pragskie nietylko silne liczbą członków, ile tendycją naukową i towarzyską. Organem towarzystwa jest dwutygodnik „*Casopis ceskeho lekarnictwa*” redagowany przez Magistra farmacyi Wgo. p. Ottmara Pohl'a w Pradze.

8. Towarzystwo młodzieży aptékarskiej w Krakowie pod przewodnictwem znanego z zacności prezesa Gremijum aptékarzy Galicyi zachodniej Wgo p. Fortunata Gralewskiego. Młode to towarzystwo związane dnia 25 lutego 1883 r. ma na celu moralne i materyjalne wspieranie się wzajemnie. O ile z ostatniego sprawozdania mogliśmy się domysleć, liczy obecnie 33 członków rzeczywistych i 2 honorowych.

9. Towarzystwo aptékarskie Tryentyńskie „Societa farmaceutica Trentina” zawiązało się dopiero w maju b. r. O ile nam wiadomo, przystąpiło na razie 60 farmaceutów włoskiego Tyrolu do najmłodszej tej korporacyi farmaceutycznej.

Oprócz wymienionych istnieje w Austrii kilka jeszcze znacznych towarzystw, mających na celu pomoc materyjalną, do której członkowie nabierają prawa przez przynależność i dopełnienie wymogów statutu. Z tych największe są:

10. Czeskie farmaceutyczne towarzystwo wspierające w Pradze, którego majątek z zamknięciem rachunków za r. 1883 wynosił 56166 zlr. w. a.

11. Towarzystwo wspierające „Hygiea” w Wiedniu dopiero od r. 1881 istniejące, wzrosło w tych kilku latach

tak szybko w siłę, że obecnie liczy już 276 członków rzeczywistych i 108 wspierających. Rzeczywisty majątek towarzystwa wynosi według sprawozdań 25363 zł. 39 ct. w. a. — Do tak szybkiego wzrostu majątku przyczynił się znacznie dochód z międzynarodowej wystawy farmaceutycznej w Wiedniu. (Dok. nast.)

Wino lecznicze chinowe i chinowo-żelaziste pod względem naukowo-praktycznym.

Skreślił W. Fabłonowski.

(Dokończenie).

V.

W kalendarzyku dla farmaceutów na rok 1884 str. 94 i 95 podałem następujące przepisy do wyrabiania wina chinowego i chinowo-żelazistego :

Wina lecznicze przyrządzają się albo na winie tokajskim, albo na winach prawdziwych hiszpańskich, jak Sherry lub Malaga.

Vinum chinæ. Kory chinowej królewskiej (Calissaya) ogrubnie potłuczonej I K^o wytrawia się po dwakroć 4 litrami wody, zawierającymi 100 gramów alkoholu 90^o%, pierwszy raz przez 2 godziny, drugi raz tylko przez godzinę. Nastoje te po odparowaniu używa się na Extr. chinæ fr. ptm. Z pozostałej zaś kory chinowej przez jednorazowe 6dniowe wytrawienie zimną wodą robi się ekstrakt, który w kąpieli wodnej *odparowuje się aż do suchości*. Ekstrakt ten rozpuszcza się w wodzie przekroplonej z dodatkiem 20% dobrego koniaku, a po przesączeniu miesza się go z 20 litrami wina tokajskiego lub hiszpańskiego. Gotowe wino chinowe pozostawia się przez kilka dni w zimnej piwnicy, poczem jeszcze raz takowe przy niskiej ciepłocie się przesącza i zlewa do butelek. Tak przyrządzone wino chinowe wcale się nie męci i nigdy nie tworzy osadu.

Vinum chinæ ferratum. Kora chinowa pozostała po 6dniowym wytrawieniu jej na wino chinowe zawiera jeszcze co najmniej $\frac{2}{3}$ części najcenniejszych swoich składników, a mianowicie Chininu w połączeniu z kwasem chinowym. Na tę więc pozostałą korę chinową nalewa się 20 litrów wina hiszpańskiego (Sherry lub Malagi) i wytrawia się przez 8 dni, codzień raz mieszając. Po 8 dniach odciedza się wino, a korę chinową spłukuje się 1 litrem tego samego wina

hiszpańskiego. Tak otrzymane wino chinowe zlewa się do butli, a dodawszy 50 gramów utartego na proszek cytrynianu żelazowo-sodowego, pozostawia się go w zimnej piwnicy, często mieszając. Po zupełnym ustaniu się wina przy niskiej ciepłocie zlewa się go z osadu i rozpuszcza się w niem 600 gramów pyrofosforanu żelazowego z cytrynianem sodowym, lub 300 gramów pyrofosforanu żelazowego z cytrynianem amonowym, a po ustaniu przesącza się w niskiej ciepłocie ($+3^{\circ}\text{C}$) i zlewa do butelek. Wino to zawiera 0,5% litego żelaza.

Jak widoczna, przepisy te miały na celu uwolnić korę chinową w znacznej części od garbników glukozydowej natury, rozpadających się pod wpływem nieznanego nam dotychczas fermentu na cukier i czerwień chinową, wydzielającą się z nastojów bez przerwy w postaci żywicowatych płatków rdzawo zabarwionych. Doświadczenie jednak pouczyło mnie, że pozostałe w korze chinowej garbniki w raz z szkodliwym fermentem w zupełności muszą być wydzielone, ażeby wino lecznicze niemętniało.

Obecność garbników tych w obec alkaloidów chinowych jest bezwarunkowo szkodliwą, dlatego też w fabrykacji wina leczniczego koniecznie wypada postąpić o krok naprzód — i raczej wyrabiać wino bez garbników, jak narażać się na to, ażeby w końcu znaleźć je w osadzie wraz z alkaloidami, lub rozpadłe na czerwień chinową.

Ponieważ garbniki działaniem rozcieńczonych kwasów mineralnych przy wyższej ciepłocie rozpadają się zupełnie na cukier i czerwień chinową, alkaloidy zaś tym snadniej w kwasach się rozpuszczają; przeto jako wynik tej pracy zalecam przyrządzenie ekstraktu kory chinowej, niezawierającego garbników z którego następnie robić się mają wina lecznicze.

Extractum corticis Chinae Calissayae.

Ogrubnie potłuczonej kory chinowej królewskiej o wysokim odsetku alkaloidów 5 Ko wytrawia się na zimno po dwakroć — pierwszy raz 20 litrami wody zawierającymi 500 grm. 90% alkoholu przez 2 godziny, drugi raz 10 litrami tej samej mieszaniny wody z alkoholem tylko przez godzinę. Nastoje te po odparowaniu dają Ekstrakt: chinae frigide prtm.

Pozostałą korę chinową gotuje się z 30 litrami wody zakwaszonej 10 gramami rozcieńczonego kwasu siarkowego przez godzinę. Po scedzeniu odwaru, jeszcze po dwakroć wygotowuje się korę chi-

nową 15 litrami wody, z każdorazowym dodatkiem 10 gramów rozcieńczonego kwasu siarkowego 1:5).

Po trzecim wygotowaniu zlewa się korę na rzadkie sito, na którym zmywa się takową 5 litrami wrzącej wody.

Razem zlane i podstałe odvary kory chinowej odparowuje się na wolnym ogniu w obec ciągłego wrzenia pływu do $\frac{1}{8}$ części pozostałości, którą pozostawia się przez 24 godzin w spokoju. Następnie przesącza się płynny jeszcze ekstrakt, odparowując go w łaźni parowej aż do suchości.

Z ilości otrzymanego ekstraktu oblicza się stosunek do użytej pierwotnie kory chinowej — a tenże notuje się na naczyniu, w którym się wyciąg przechowuje.

Vinum chinæ Calissayæ.

Ilość ekstraktu odpowiadająca 1 K^o kory chinowej rozpuszcza się w jak najmniejszej ilości wody przekroplonej z dodatkiem 20^o/₁₀ dobrego koniaku, a roztwór przesączony miesza się z 20 litrami wina tokajskiego lub hiszpańskiego. Wino to ustać się ma dobrze w zimnej piwnicy, zanim zlanem być może do butelek.

Vinum chinæ Calissayæ ferratum.

W 20tu litrach wina chinowego otrzymanego w sposób dopiero co opisany rozpuszcza się 600 gramów pyrofosforanu żelazowego z cytrynianem sodowym, lub 300 grm. pyrofosforanu żelazowego z cytrynianem amonowym, a po ustaniu się wina w zimnej piwnicy przesącza się takowe przy niskiej ciepłocie i zlewa do butelek. Wino to zawiera 0,5^o/₁₀ litego żelaza.

Przepis podany przez Dra Hagera w Pharm. Central. Halle VII, 338 — powtórzony w Jahresb. über die Fortschr. der Pharmacogn., Pharm. & Toxikologie N. F. I. B. str. 365 & 366 z r. 1866 jest ten sam, który aż do dnia dzisiejszego przechował się w naszej pamięci. Zdaje się, jakobyśmy tylko z pietyzmu żywionego dla nie-strudzonego autora zachowywali stosunek pyrofosforanu żelazowego, pyrofosforanu sodowego, kwasu cytrynowego i gliceryny. Podana tam ilość pyrofosforanu żelazowego jest co najmniej o połowę za wysoką, a ryczałtowe postępowanie celem rozpuszczenia przepisanych przetworów jest niewłaściwem. Od czasu Stromeyera w Getyndze i Persoz'a wiele już upłynęło wody, a prace L. A. Buchnera, Ad. Lehmann'a, Rieckher'a i wielu innych pouczają nas, że tylko znaczny nadmiar pyrofosforanu sodowego utrzymać zdoła rozpuszczony pyrofosforan żelazowy bez rozkładu w roztworze.

Z modyfikowany przeto przepis Dra Hagera był następujący :
100 grm. pyrofosforanu sodowego rozpuszcza się w 700 grm. wody gorącej. Do oziębionego roztworu dodaje się 25 gramów pyrofosforanu żelazowego, który przez częste zakłucenie rozpuszcza się zupełnie. Osobno rozpuszcza się w winie 50 gramów kwasu cytrynowego i 20 gramów krystalicznego węglanu sodowego. Obydwa roztwory razem zmieszane dolewa się taką ilością wina chinowego, ażeby otrzymać 20 litrów wina chinowo-żelazistego.

Wino tak przyrządzone zawiera w roztworze rzeczywiście pyrofosforan żelazowy z cytrynianem sodowym, a zawierając go w niezmiennej i zawsze tej samej ilości, staje się przetworem o zawsze jednakowej leczniczej wartości.

Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

Strychnina czy ptomainy? Jak wielce przezornym trzeba być w wyrzeczeniu zdania przy dochodzeniach sądowo-chemicznych, dowodzi następujący fakt, który niedawno wydarzył się w Cesarstwie rosyjskim. 1) Bartłomiej Lato, 33 letni mężczyzna zupełnie zdrowy, w czerwcu 1882 r. po spożyciu śniadania poczuł silną gorycz w ustach i w kilka godzin zmarł w okropnych boleściach. Podejrzenie otrucia padło na żonę zmarłego i jej kochanka. Zaprzysiężony chemik Kieleckiego urzędu lekarskiego wykazał w trzewiach zmarłego rtęć i strychninę. Ponieważ ze śledztwa okazało się, że kochanek żony denata od przyjaciela swego służącego w aptece dostał trucizny z naczynia „Atropinum sulfuricum“, sąd przeto nie poprzestając na zdaniu experta, przesłał pozostałe trzewia do departamentu medycznego w Petersburgu. Tu znowu zaprzeczył chemik obecności trucizn mineralnych, a opierając się na próbie z kwasem siarkowym i dwuchromianem potasowym zapewnił o obecności strychniny, dołączając do swojego sprawozdania jako „corpus delicti“ szkiełko zegarkowe z wydzielonymi z trzewiów kryształkami mniemaną strychniny.

Sąd niepolegając i tym razem na zdaniu expertów przesłał resztę trzewiów jakoteż kryształki ze szkiełkiem do Rady lekarskiej, gdzie Dr. Anrep wspólnie z Dr. Poehlem orzekli na podstawie badań fizjologicznych, optycznych i mikrochemicznych, że załączone do sprawozdania jako „corpus delicti“ ciało krystaliczne nie jest strychniną, lecz jednym z alkaloïdów gnilnych, względnie ptomainów. Zdanie swe oparli eksperci na tém, że po 1. roztwór wodny przesłanego ciała nieskręca płaszczyzny światła spolaryzowanego; po 2. że z Cerium oxydato-oxydulatum i kwasem siarkowym nie daje żadnej reakcyi, podczas gdy strychnina tym samym sposobem badana daje piękne fioletowe zabarwienie, zmieniające się szybko w malinowe; po 3., że ciało to w wodzie łatwo się rozpuszcza i po 4., że takowe nieposiada gorzkiego smaku. Oprócz tego pozostaje

stałość otrzymana po wytrawieniu reszty przesłanych trzewiów alkoholem z kwasem winowym i chloroformem, przedstawiała brunatną masę kleistą, której roztwór wodny a) nie skręcał płaszczyzny światła spolaryzowanego, — b) z odczynnikiem Froehde'go zabarwiał się początkowo czerwono-brunatno, następnie zielono, — c) z Cerium oxydato-oxydulatum i $\text{SO}_4 \text{H}_2$ zachowywał się obojętnie, — d) z fosforo-molibdianem sodowym tworzył osad bezpostaciowy, w rozcieńczonym kwasie azotowym nierozpuszczalny, a osad ten w obec nadmiaru amonijaku zabarwiał się zrazu zielonawo, następnie rozpuszczał się, dając ciecz niebieskawo-zieloną, e) kwas fosforowo-wolframowy wytwarzał osad kłaczkowaty nierozpuszczający się w rozcieńczonym kwasie siarkowym, natomiast w amonijaku łatwo rozpuszczalny, f) chlorek platynowy nie dawał osadu, g) roztwór jodu z jodkiem potasowym wytwarzał osad czerwono-brunatny, w rozcieńczonym kwasie solnym nierozpuszczalny.

Na podstawie powyższych reakcy i prób fizyologicznych Doktorowie Anrep i Poehl orzekli stanowczo, że ciało załączone jako „corpus delicti,” jakotóż ciało otrzymane przez wytrawienie reszty przesłanych trzewiów jest jednym z alkaloidów gnilnych resp. ptomainów. Dodatkowo nadmienili eksperci, że gdyby ciało załączone jako corpus delicti było strychniną, to z jakiej przyczyny w reszcie przesłanych trzewiów Bartłomieja Lato nieznaleziono ani śladu zacytowanego przez poprzednich chemików alkaloidu — postępując według metody przez nich używanéj. Zjawisko zaś, że eksperci nieotrzymali z reszty trzewiów takiego samego produktu jak poprzednicy tem się tłumaczy, że ptomainy jako produkta rozkładu ciał białkowatych w różnych fazach rozpadu tychże otrzymywane, — mogą być ciekłe, krystaliczne lub bezpostaciowe. *A. Buk...*

Wykrycie krwi po wypraniu. Z początkiem bieżącego roku ukazała się w Czasopismach zawodowych i chemicznych wzmianka, jakoby p. Chatin przedstawił Akademii umiejętności w Paryżu notatkę p. Hudson'a tej treści, że skoro ani mikroskopem, ani spektroskopem wykazać niemożna hemoglobiny ani hematyny, wtedy już wcale na nie niezdadłoby się poszukiwanie włókniaka krwi. W tym wypadku niezaszkodziłoby jednak przekonać się starannie, czy oskarżony niektórych części podejrzanego ubrania więcej niewymywał od innych. Badania przewidziane przekonały autora, że wynalezione ślady użycia większej ilości mydła mogą być wskazówką tych kawałków ubrania, które krwią były splamione, a w takim razie użyte mydło wcale nieprzeszkadza wykazaniu kryształków heminu znaną od dawna, a w nowszych czasach zmodyfikowaną metodą Teichmanna.

Taką jest treść artykułu, który niewłaściwie oddany w jednym z pism farmaceutycznych — słuszny dał powód „Przeglądowi lekarskiemu” do zaprotestowania przeciwko zdaniu, że: skoro mikroskop ani spektroskop niesą w stanie zdecydować obecności hemoglobiny, ani hematyny, niepozostaje nic innego, jak poszukiwanie włókniaka krwi.

W zdaniu tém widocznie wypuszczone zostało przez pomyłkę zakończenie: „które jednak niedowodzi niczego.” Nierozchodziło się tu więc o znajomość lub przywłaszczenie sobie jedynéj w swoim

rodzaju metody Teichmanna, ani też o nowy sposób wykazania mydła w tkaninach; ale o zwrócenie uwagi chemików na te części ubrania, które więcej były myywane od innych. J.

Roztwór nadmanganianu potasowego. Powszechnie utrzymuje się zdanie, jakoby miareczkowany roztwór nadmanganianu potasowego stawał się z czasem coraz słabszym. Natomiast donosi Juptner w „Oesterr. Ztschr. f. Berg und Hüttenwesen,” że w roztworach tego rodzaju przez kilka miesięcy przechowywanych niczego innego niemógł zauważyć, jak tylko nieznaczne zwiększenie się miana skutkiem wyparowania wody.

Simand zaleca w Dingl. politechn. Journ. flaszki służące do przechowywania tych roztworów obciągnąć czarnym lakiem w ten sposób, ażeby w dwóch przeciwnych miejscach pozostawić wąskie pionowe paski lakiem nieobciążone, przez które przejrzećby można ilość i czystość roztworu.

Celem pierwotnego ustalenia miana roztworu kameleonu proponuje Hampe w Chem. Ztg. bezwodnik kwasu szczawiowego, który zupełnie czysty otrzymać można przez ostrożnie wykonaną sublimacją. (Pharm. Ztg. z Zeitschr. f. analyt. Chem.)

Borneol otrzymują Jackson i Menke ze zwykłej kamfory sposobem prostym, który zmodyfikowany jeszcze przez Immendorfa ma być niezrównanym. Na zwykłą kamforę rozpuszczoną w 10krotniej ilości wysokości działa się równą ilością litego sodu, dopóki Natrium zupełnie się nie rozpuści. Po skończonej reakcji $C_{10}H_{16}O + H_2 = C_{10}H_{18}O$, alkohol się przekrapla, a wydzielony z pozostałości Borneol przekształca się w eteru naftowego. (Pharm. Ztg. z Ber. d. d. chem. Ges.)

Wiadomości techniczne i praktyczne.

Oleum Eucalypti i Eucalyptol. Z powodu znacznego popytu o olejek rozdrębnikowy i o encalyptol, ukazały się na targu olejki różnych gatunków rozdrębnika, nieposiadające własności leczniczych olejki rozdrębnika gałęzowatego właściwych. Nie wdając się w rozbiór tej ostatniej kwestyi, lecz zważając li na różnicę ceny, wspomnimy o własnościach olejku zwanego „Oleum Eucalypti australe” różniących się od własności olejku rozdrębnika gałęzowatego. Wspomina o tém Merck w jednym z swych okólników, a wiadomość tę powtarzają angielski Pharm. Journal z 20 marca i American Druggist z czerwca 1884 stron. 105.

Olój prawy t. j. rozdrębnika gałęzowatego załamuje światło spolaryzowane nieco w prawo, tworząc czysty rozwór w 90% wysokości i to zmieszany w każdym stosunku; z jodem nie wybucha, natomiast żółknieje za dodaniem sodu. Jego ciężar gatunkowy jest 0.900 do 0.925, względnie do tego, czy otrzymywano go ze suchych lub ze świeżych liści.

Australski olejek rozdrębnikowy zwraca płaszczyznę światła spolaryzowanego silnie w lewo, a mała tylko ilość jego rozpuszcza się w wy-

skoku; zmieszany z jodem wybucha; ze sodem zabarwia się na czerwono; jego ciężar gatunkowy jest 0.860 a najwięcej 0.870. Własności olejku rozdrębnika gałeczkowatego są eukaliptolowi wspólne. Zupełnie czysty eukaliptol wrze między 170° a 173° C, a posiadając ciężar właściwy 0.910 — 0.920 w temperaturze 15° C — jest przytęm czysty jak woda.

M. L. D....

Sporysz (*Secale cornutum*) przechowywać należy według aptékarza L. Francavilla w woreczkach z papieru, lub w skrzyni drewnianej zaopatrzonej wieczkiem podziurawioném, — w ogóle w naczyniach nie szczelnie zamkniętych, lecz na przewiew powietrza wystawionych. Autor artykułu podanego w „Farm ital.“ zaleca że sporysz w ten sposób przechowywany od roku 1874 nie zepsuł się i wcale się niezmienił.

Jakkolwiek metoda ta zaleca się ze względów ekonomicznych i zupełnie trafia do przekonania, toć przecie godziło się dodać, że sporysz zupełnie ma być wysuszony i w suchém miejscu przechowywany. W komórkach tkanki sporyszu znajdują się kropelki oleju tłustego, obreńbione niejako warstewką substancji proteinowej. Przechowując więc sporysz jeszcze wilgotny, konieczném następstwem jest rozpad istoty białkowej, a skutkiem tego ilczenie oleju i przeistoczenie skutecznych składników tj. ekboliny, ergotyny i kwasu sklerotynowego. Przewiew powietrza taką tylko przysparza korzyść, że wierzchnie warstwy wilgotnej jeszcze grzybni zimotrwałej wyschnąć mogą zupełnie. Należało przeto dodać, że sporysz mieszać należy od czasu do czasu w skrzyniach, w których bywa przechowywany. Z resztą nietak łatwo jest przekonać się o prawdziwości téj metody, jak autor zaleca; albowiem również 10 lat wypadaloby czekać na sprawdzenie podanego sposobu.

Daleko pewniejszém będzie jednak nieprzechowywać 10letnich zapasów leku tak znakomitego, jakim jest sporysz; ale stosownie do żądania lekospisu: „*nec ultra annum servetur*“ w świeży zapas zaopatrzyć się co roku.

J.

Nowe zastosowanie gliceryny, przez R. Rother'a. Ażeby ciecze wysechające we flaszkach niebyły powodem zassania się korków i zatycek szklanych, radzi autor syropy, nastoje i roztwory mieszać z małą ilością gliceryny, przezco zapobiega się często powtarzającym się nieprzyjemnościom, że korka lub zatyczki wydobyć nie można. (*The new idea* 6,312).

Możeby lepiej było, ażeby tylko korek lub zatyczkę pokryć warstewką gliceryny? Przy flaszkach z wody wapiennej byłoby to nader praktyczném, albowiem korek szczelniej zatykałby i woda niemętniałaby tak szybko i niepękałoby tyle flaszek odczynnikowych przy ogrzewaniu szyjki skoro zatyczki wyjąć nie można.

(P. r)

Odbicia autografii i druków *) uskutecznia się atramentem przejmującym tak zwaną masę litograficzną (litographische Schwärze). W tym celu rozpuszcza się w wodzie dwie części dwuchromianu potasowego lub alunu i jedną część żelazosinku potasowego (Kalium ferrocyanatum); osobno zaś skłuća się równe części białka z wodą — poczem obydwie ciecze miesza się dokładnie z odpowiednią ilością dowolnego barwnika.

*) D. P. 17,515 für J. J. Magne in Paris. — Panu M. D. w Z. jako odpowiedź na zapytanie.

Na 6 cz. mieszaniny soli wymienionych używa się 6 cz. białka. Takim atramentem pisać lub rysować można na każdym papierze. Po wyschnięciu zanurza się rysunek (pismem do góry) w kąpeli ze 150 cz. kwasu siarkowego (lub innego kwasu), 350 cz. alkoholu i 1000 cz. wody. a mieszanina ta nie działa ani na atrament, ani na czernidło litograficzne. Jeżeli teraz papier w kąpeli zupełnie zwilżony rozłoży się na płycie szklanej i zaczerni go walcem, natenczas tylko pismo lub rysunek przejmują czernidło. Po kilkakrotném zmyciu papieru wodą, układa go się celem usunięcia zbytniej wilgoci na płytę gipsową, — a następnie wiadomym sposobem na płytę kamienną lub cynkową, z których zdejmuje się odbicia. — Pierwowzór splukany roztworem węglanu amonowego a następnie wodą nieucierpi wcale przez opisane postępowanie.

Plamy z kwasu garbnikowego wymywa się najłatwiej zwykłym roztworem octanu ołowiowego (Liquor Plumbi acetici). (*Pharm. Ztg.*)

Stearynian żelazowy otrzymać można, rozpuszczając świeżo strącony i szybko wymyty wodorotlenek żelazowy w stechiometrycznej ilości kwasu stearynowego. *Pharm. Ztg.*

Hamburskie ziółka Frese'go i Sp. są mieszaniną 32 części posiekanych liści senesowych, 16 cz. manny kalabryjskiej 8 cz. kolendry i 1 cz. kwasu winowego.

„Amchur“ nowy środek przeciwnilny (Antiscorbuticum), od niedawna w armii angielskiej w Indyjach zaprowadzony zamiast soku cytrynowego „Amchur“ wyrabianem bywa z zielonych owoców „posmacza indyjskiego“ (*Mangifera indica* L.), które uwolnione z pestek i naskórka, następnie pokrajane suszy się na słońcu. Lekarz wojskowy Dr. Clarke donosi, że Amchur jest wybornym środkiem podtrzymującym prawidłowy proces trawienia u żołnierzy, którzy niemając zmiany w pożywieniu, ani niemogąc dostać jarzyny, chętnie przyjmują rozdawane im codzień półuncyjowe dozy tego środka, zastępującego 35 gramów soku cytrynowego. (*The Chemist and Druggist*).

Woń jodoformu jak donosi Dr. Lewis (*Med. Bulletin*) znika prawie zupełnie przez dodatek równej ilości olejanu cynkowego (*Zincum oleinicum*).

Sprawy zawodu aptécarskiego.

Sprawozdanie

6. posiedzenia wydziału galicyjskiego towarzystwa aptécarskiego, odbytego w dniu 19. czerwca 1884.

Obecni pp. Gruszczyński, Kajetanowicz, Wewiórski i Jabłonowski. Przewodniczy pan Adolf Mussil.

Po sprawdzeniu i zatwierdzeniu protokołu z ostatniego posiedzenia zawiadamia p. przewodniczący wydział, że na wezwanie delegata towarzystwa na IV. Zjazd Lekarzy i przyrodników pol-

skich w Poznaniu wysłał Zarząd na ręce Wgo p. Andrzeja Kochanowskiego telegram upoważniający go w imieniu towarzystwa starać się najusilniej, ażeby przyszedł Zjazd odbył się we Lwowie.

Również przedłożonym został ryczałtowy rachunek wydatków na 4 dyplomy dla nowo mianowanych członków honorowych — co wydział powziął do wiadomości.

Następnie uchwalił wydział udzielić pożyczki 4 słuchaczom studyjów farmaceutycznych na taksy egzaminacyjne w myśl art. 20 statutu i uchwały wydziału z dnia 28 marca b. r.

Tak samo zgodził się wydział na wypożyczenie kwoty 400 Złr. kol. p. F. M. w Ż. pod warunkiem dopełnienia formalności wymaganych statutem i istniejącymi przepisami.

W dalszym toku rozpraw odczytał p. Kajetanowicz następujący wniosek dostatecznie poparty:

Od dłuższego czasu dolatuje nas echo niezadowolenia młodszych kolegów, że takowi żyjąc nawet we Lwowie żadnych nie odnoszą korzyści z przynależności swęj do towarzystwa aptécarskiego.

Użalają oni się, że w kwestyi otwarcia czytelni wydział dotychczas nic nie zdziałał, że wydział niepomny na dobro członków towarzystwa na posiedzeniach załatwia tylko sprawy o pożyczki — i że pod względem naukowym członkowie towarzystwa aptécarskiego niemają tych korzyści — jakie dają członkom swoim inne towarzystwa naukowe.

Ze względu przeto na usprawiedliwione poniekąd życzenia członków towarzystwa;

ze względu na §. 1. statutu orzekający wyraźnie, że celem towarzystwa jest szerzenie nauk zawodu aptécarskiego i nauk przyrodniczych;

ze względu że wszystkie towarzystwa naukowe od czasu do czasu zbierają się na posiedzenia, na których odbywają się rozprawy naukowe i odczyty;

ze względu wreszcie, że tego rodzaju zebrania nie są z kosztami połączone a tylko zaszczyt i pożytek przynieść mogą towarzystwu naszemu;

Wydział Galic. tow. aptécarskiego uchwalił:

„Od pierwszej soboty w miesiącu lipcu b. r. odbywać się będą regularnie co 2 tygodnie posiedzenia członków Galic. tow. aptécarskiego w celach zawodowo-naukowych i naukowo przyrodniczych, — na które mają wstęp wszyscy członkowie towarzystwa.

„Regulamin do tych posiedzeń oznaczy komisya, do której zaprosi wydział również kolegów nie będących członkami wydziału.”

Na wprowadzenie w życie wniosku tego wydział zgodził się jednogłośnie z tém zastrzeżeniem, ażeby p. przewodniczący zaprosił na posiedzenie nadzwyczajne również kolegów z poza łona wydziału, którzyby światłą swą radą przyszedli w pomoc wydziałowi, w jakich odstępach czasu odbywać i kiedy rozpocząć tego rodzaju posiedzenia naukowe.

W końcu przyjęto na członka rzeczywistego do towarzystwa pana Kazimierza Dąbrowskiego asystenta Farmacyi w Przemyślu.

Sekretarz:
W. Fabłonowski.

Prezes:
A. Mussil.

Z wydziału towarzystwa aptécarskiego.

Do sprzedania:

Aparat do robienia wody sodowej z balonami i syfonami.

Sem Lycopodii, kilo po 1 zhr. 25 ct.

Sem: Sinapis albi.

Poszukuje się do kupienia:

Hba Centauri.

Flores Chamomil vulg.

„ Malvae arbor.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie — asystenci. — Kilku uczni z dobrze ukończoną 4 gymnaz. klasą znajdują odpowiednie miejsca do wstąpienia na praktykę aptécarską.

Poszukuje się aptéki w mniejszem mieście do kupienia, zaś w większem mieście powiatowém do wydzierżawienia.

Przy tej sposobności zwracam się z prośbą do Panów właścicieli i dzierżawców apték by o opróżnionych posadach w swych aptékach zechcieli mnie zawiadamiać. Tym sposobem ułatwi się umieszczenie dla poszukujących zatrudnienia, a Panowie poszukujący pomocników oszczędzą sobie niepotrzebne wydatki na ogłoszenia w dziennikach.

Sz. Kajetanowicz.

Wiadomości bieżące.

Lwów. Na mocy uchwały wydziału galicyjskiego towarzystwa aptécarskiego odbywać się będą w lokalnościach towarzystwa ul Ormiańska l. 15, w celach zawodowo naukowych posiedzenia nadzwyczajne, na które wydział towarzystwa wszystkich p. t. pp: kolegów zaprasza najuprzejmiej. Celem tych posiedzeń jest rozbudzenie życia towarzysko-koleżeńskiego i naukowego tak przez wykłady zawodowo-naukowe, jakoteż przez wspólne omawianie bieżących spraw zawodu aptécarskiego. Wydział żywi nadzieję, że tak miejscowi, jakoteż i zamiejscowi pp. koledzy chętny wezmą udział w tym nowym objawie życia dla dobra własnego zawodu. Wydział galicyjskiego towarzystwa aptécarskiego.

— C. k. Radca Namiestnictwa J. W. Biesiadecki ma się znacznie lepiej, a stan zdrowia wielce czcigodnego naszego protomedyka nie budzi obawy; prawdopodobnie więc przewodniczyć będzie mógł przy wkrótce odbyć się mających egzaminach państwowych farmaceutycznych.

— Przewodnika gimnastycznego, organu towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ we Lwowie Nr. 6. opuścił prasę. Treść: Kamień węgielny pod gmach sali Towarz. gimnastycznego „Sokół“ we Lwowie. — Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach „Sokoła“. — Osnowa dokumentu odczytanego przy uroczystości założenia kamienia węgielnego. — Zarys ćwiczeń na skoczni. (C d.). — Gimnastyka na IV. Zjeździe lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu. — Kronika.

— Zmiany w posiadaniu apték. Kol p. M. Domain nabył na własność aptekę kol. p. Mogilnickiego w Zabłowie; — kol. p. Mogilnicki zaś aptekę p. Zacharjasiewicza w Bojanach na Bukowinie.

— „Poznań“. Na posiedzeniu Wydziału gospodarczego IV Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich dnia 8 maja b. r. urządzono stósownie do uchwały Zjazdu zająć się wdrożeniem czynności celem sporządzenia tablicy pamiątkowej dla braci Śniadeckich. Tablica ta ma być wmurowaną w katedrze gnieźnieńskiej. Postanowiono przeto w pismach publicznych ogłosić odezwę wzywającą do składek na ten cel patryjotyczny. Na prezesa Wydziału gospodarczego przyszedłego V Zjazdu lekarzy i przyrodników we Lwowie wybrano Wngo Dr. Czyżewicza, na sekretarza zaś Wngo Dra. Tadeusza Żulińskiego.

— Nowy lekospis francuski, jak przewidzieć można było po tytu a tytu wytykiwaniach błędów rażących, doczekał się w tak krótkim czasie powtórnego wydania. Stało się to niejako koniecznością, a nowa edycja różni się mało co od starszej swojej poprzedniczki. Poprawiono błędy drukarskie i rażące sprzeczności naukowe, i na tem koniec. Ale co poczną aptekarze z pierwszym nakładem Farmakopei, do której zakupna wszyscy właściciele apték byli obowiązani? Rozumie się, że aptekarze francuscy żądają teraz, ażeby pierwszy lekospis za drogie pieniądze „ex officio“ nabyty został im wymieniony na edycję obecnie poprawną. Zdaje się, że Ministerjum niepozostanie nic innego, jak tylko usprawiedliwionym żądaniom aptekarzy uczynić zadość.

— Nowe źródła naftowe odkryto z końcem kwietnia b. r. na wyspie Sycylii, a mianowicie w prowincyi Palermo w pobliżu Lercara-Fridi. Poszukiwania przedsięwzięte w maju i czerwcu uwieńczono zostały nader pomyślnym rezultatem; a wydobywająca się nafta jest tak czystą, jak najlepszy olój skalny amerykański. Znaczący utrzymują, że Sycylia posiadać musi liczne źródła naftowe.

† Konstanty Pocię Dnia 27. maja b. r. zmarł w miasteczku Chennebrun, depart. Eure we Francji w 81 roku życia Konstanty Pocię. b. podoficer „gwardji narodowej warszawskiej“ a po jej rozwiązaniu podchorąży 1. kompanji, 1. bataljonu, 21. liniowego pułku. Walczył on pod Łukowem, Międzyrzeczem, Bolimowem, Opolem, Józefowem Konstanty Pocię przechodził przykre koleje na emigracyi, nim zdobył sobie we Francji stały kawałek chleba wytrwałą pracą, a rzetelne

poważanie swoją prawością. Od 1840 r. utrzymywał w Chennebrun aptekę, do nabycia której szlachetni Francuzi dopomogli szlachetnemu Polakowi, który skromnie żyjąc, a ciężko pracując, w kilkunastu latach całkowicie spłacił dług zaciągnięty, i został właścicielem domu i apteki. Oszczędny dla siebie i dla rodziny, miał dosyć na wsparcie rodaków.

— *Hamburg* W ostatnim tygodniu spadły ceny przetworów amonowych w Niemczech i w Austrii. Taksamo mniejsze są żądania fabrykantów za krystal.: kwas cytrynowy i winowy. Cremor tartari utrzymuje się jednak w cenie z powodu znacznego popytu. Ceny alkaloidów chinowych są chwiejne — spadając w cenie nieznacznie, — w Hamburgu notowano w ostatnim tygodniu według jakości za K^o Chinin: sulfuric. 170 - 180 Mark: niem. — Extract. secalis cornuti i Ergotin. Bonjean taniiej z powodu nagromadzonych zapasów sporyszu; — Jodoform, Kalium chloric., Ferrum sulfuric., Tanninum. Ol. anisi stellati, Ol. di Bergamo, Ol. Citri, Ol. Geranii i Ol. terebinthinae taniiej. — Oleum jecoris Asseli we wszystkich gatunkach znacznie taniiej. Niemniej przystępniejsze są ceny następujących artykułów: Amygdalae, Bals. Copaivae, Bals. Peru, Benzinum, Cantharides, Cort. chinae flav., Folia aurantior., Hydrargyrum, Radix Galangae i Rad. Senegae.

Natomiast z przetworów chemicznych podrożały Acidum salicylicum i Bismuthum nitricum. — Za Castoreum, Cetaceum, Gumi arabic., żądają wysokie ceny. Również droższe są: Ol. menthae piperit. americ., Ol. anisi vulg., Ol. carvi i Ol. neroli. Taksamo zdrożały: Ichtyocolla, Lycopodium, Manna, Quassia i saletra chilijska.

OD ADMINISTRACYI.

Z dniem dzisiejszym kończy się półroczna prenumerata, o której odnowienie Wydawnictwo „Zasopisma“ uprasza najuprzejmiej. Wielm. pp. kolegów, którzy za najregularniej wysyłane im „Zaspismo“ należytości dotychczas nienisłali **prosimy najusilniej**, ażeby niezwlekali dłużej z nadesłaniem prenumeraty wprost do

Administracyi „Zasopisma“

tow: aptekarskiego.

apteka pod Nadzieją — Lwów Podzamcze.

NADESLANE.

Każdemu cierpiącemu na padaczkę, kurecze i choroby nerwowe możemy polecić w całym świecie znaną, przez lekarskie znakomitości uznaną metodę leczenia p. prof. Dra Albert'a w Paryżu, Place du Trone 6. Niechaj każdy chory udaje się do niego z całym zaufaniem a wielu z nich odzyska napowrót zdrowie, o odzyskaniu którego już byli zwątpili. W domu rzezonego p. profesora znajdują wszyscy chorzy spokojne pomieszczenie; biednych również on uwzględnia. Jak się z dobrego źródła dowiadujemy są ceny w jego zakładzie stosunkowo bardzo niskie. Leczy on także listownie, lecz poprzód trzeba mu przesłać dokładny opis przebiegu choroby. W końcu musimy dodać że p. prof. Albert dopiero w onczas żąda wynagrodzenia, gdy w istocie rzeczywiste nastąpiło polepszenie.

Redaktor główny Winc. Jabłonowski.